

ZAMKNIĘTE SZKOŁY, BRAK WODY PITNEJ. EUROPA CIERPI OD UPAŁÓW

Rekordowe temperatury w Europie sprzyjają pożarom, wywołują obawy o zdrowie publiczne i wzrost zanieczyszczenia. Kanikuła w dużej części Europy pobiła rekordy ciepła jak na czerwiec. W Czechach było 38,9 stopni, w Niemczech - 38,6. We Francji - blisko 42.

Rekordową temperaturę 41,9 stopnia Celsjusza odnotowano w czwartek w gminie Saint-Julien-de-Peyrolas w Gard w Oksytanii - podały francuskie służby meteorologiczne. Poprzedni rekord (41,5 stopnia) padł 21 czerwca 2003 roku w Lezignan-Corbieres w departamencie Aude, również w Oksytanii.

Służby meteorologiczne ogłosiły na czwartek ostrzeżenie przez dotkliwym upałem w czterech departamentach na południu Francji - Delty Rodanu, Gard, Herault i Vaucluse.

Coraz częściej temperatury we Francji, zwłaszcza w centrum i na północy przekraczają, podobnie jak na włoskim półwyspie, 40 stopni Celsjusza - pisze w czwartek agencja AFP.

Epizody tego rodzaju, wyjątkowe przez swoją intensywność i jak na porę roku, będą się powtarzać wraz z ocieplaniem się planety - przypomniał przebywający w Tokio prezydent Francji Emmanuel Macron.

"Będziemy musieli zmienić naszą organizację, nasz sposób pracy (...) budować inaczej" - ostrzegł, podkreślając konieczną "adaptację społeczeństwa".

W miastach Loehne i Bad Oeynhausien w środkowo-zachodnich Niemczech (liczących po ok. 120 tys. mieszkańców) władze wprowadziły ograniczenia w ilości wody pitnej, której zaczyna brakować. Jej zużycie będzie ograniczone do "potrzeb życiowych", a przekroczenie tego ma być karane grzywną w wys. 1000 euro.

Kolejne dni intensywnego upału zaczynają stanowić poważne problemy zdrowotne. "Obawiam się, że odnotujemy wzrost liczby wezwań lekarzy, ratowników medycznych, liczby wizyt na izbach przyjęć. Organizmy żywe zaczynają cierpieć" - powiedziała francuska minister zdrowia Agnes Buzyn telewizji France 2.

We Francji na czas upałów zamknięto kilka szkół.

Przed oczekiwanym szczytem upałów w ten weekend minister Buzyn ponowiła zalecenia "wobec wszystkich odbiorców" w celu "uniknięcia śmierci i niepotrzebnego wzywania pogotowia".

Doktor Miho Suszić, który stoi na czele pogotowia w Splicie w Chorwacji, ubolewa nad nieświadomością niektórych ludzi w czasie fali upałów. "Co mogę powiedzieć, gdy 80-latek źle się

poczujecie w południe na plaży w słońcu?" - pyta retorycznie. Bałkany również znalazły się w zasięgu fali upałów. W Zagrzebiu temperatura sięga 36 stopni Celsjusza.

We Włoszech w czwartek rano znaleziono w Mediolanie 72-letniego bezdomnego, który zmarł wskutek upału.

Grupa Accor, która prowadzi prawie 1700 hoteli we Francji, ogłosiła, że otworzy klimatyzowane lub „odświeżone” przestrzenie swoich placówek dla osób starszych „w sytuacji niestabilności”.

Kanikuła daje się we znaki też zwierzętom i na przykład lemury w ogrodach zoologicznych dostają dla ochłody lody o smaku mango.

We Francji władze zabroniły "na kilka dni" transportowania zwierzątek z uwagi na ich dobrostan.

Upał bardziej uwidacznia również skutki zanieczyszczenia, zwłaszcza ozonem, który powstaje w wyniku reakcji chemicznych pod wpływem słońca. Francuskie miasta Paryż, Lyon, Marsylia i Strasburg wprowadziły zróżnicowany ruch pojazdów silnikowych, co zmusza właścicieli najbardziej zanieczyszczające samochody do pozostawienia ich w garażu.

W Hiszpanii w środę zmobilizowano kilkuset strażaków do gaszenia pożaru lasu w Katalonii, gdzie wiał silny wiatr sprzyjający rozszerzaniu się ognia. Zniszczonych zostały 3 500 ha. Takich pożarów nie było tam od 20 lat - uważają regionalne władze.

jw/PAP